

KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

Biblioteka
Wydziału Nauk Inżynieryjno-Technicznych
w Stalowej Woli

Wiersze
Elżbiety Ferlejko
nie tylko z tomiku
„Jestem spod róży. Jestem z podróży”

www.kul.pl

Z okazji Walentynek chcemy zapoznać Państwa
z twórczością Elżbiety Ferlejko.

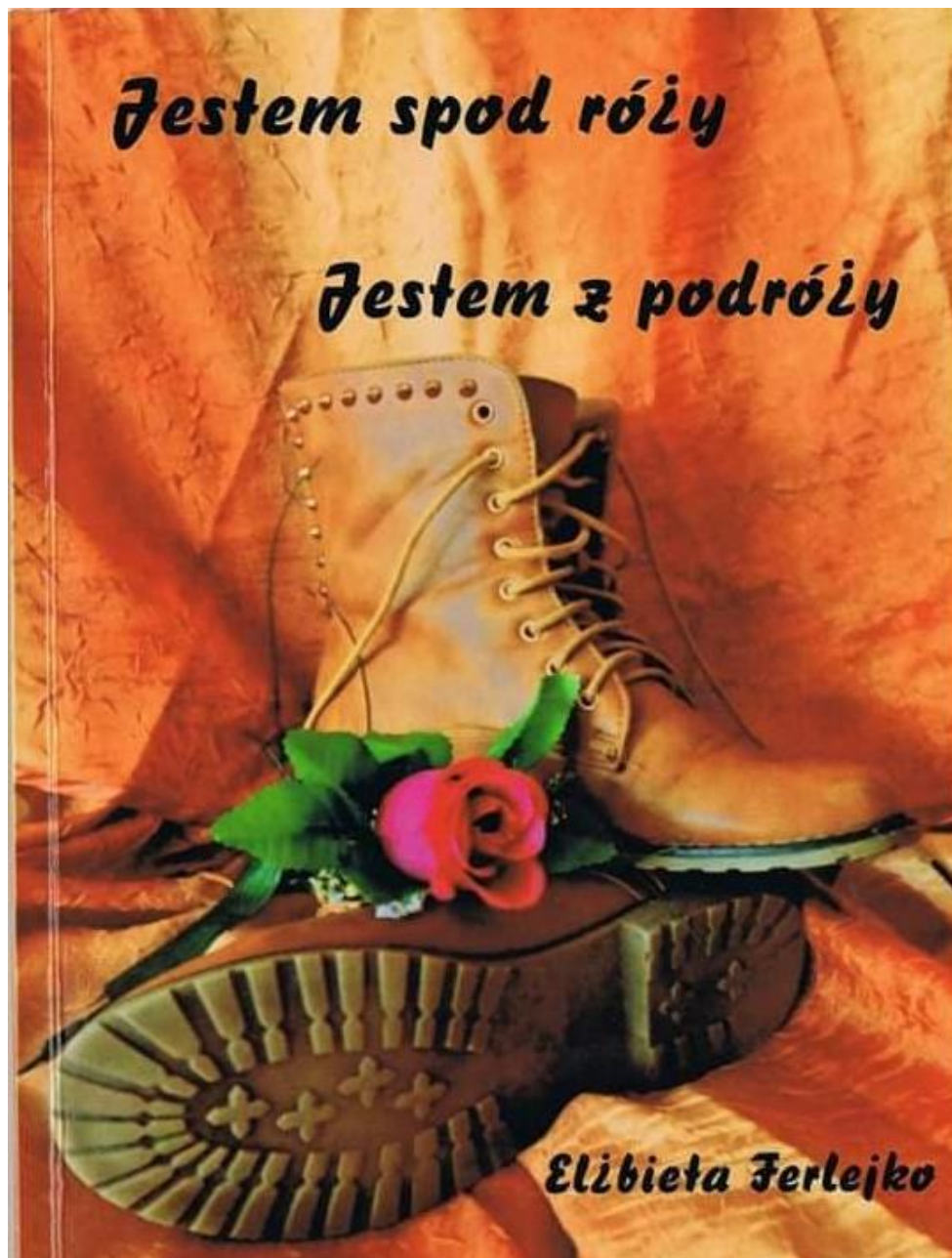
Wyboru wierszy dokonała Autorka.

Zapraszamy

Zachęcamy do zapoznania się z wyjątkową Twórczością naszej Współpracownicy (ponieważ pracujemy w jednym budynku) i Przyjaciółki naszej biblioteki.

Źestem spod róży

Źestem z podróży



Dorotce i Sławkowi

Spójrz kochanie ile to już długich krótkich lat
nadajemy razem na tych samych falach...

...Ile to już naszych długich krótkich lat
razem się troszczymy, razem kupujemy,
razem coś gubimy, razem znajdujemy...

Razem wspominamy i razem

... zapominamy...

Spójrz kochanie, ile to już długich krótkich lat
nic fal naszych nie potrafi zagłuszyć...

Ile to już naszych długich wspólnych lat
razem wychowujemy, razem wyprawiamy,
razem się troszczymy i razem cieszymy.

Razem mieszamy słowa i zawsze

- jest to rozmowa.

Spójrz kochanie ile to już wspólnych nam
minęło lat

a my zawsze ze sobą za pan brat.

Ile to już wspólnych lat minęło,

a nam się wydaje, że wszystko dopiero się
zaczęło,

i jeszcze tyle mamy sobie do powiedzenia,

a ile jeszcze wspólnych chwil do
przemilczenia,

w uścisku, który najlepiej, gdyby wiek jeszcze
trwał...

Gloria

„wszystko jest poezją”
jak mawiał ten
co prozy życia znieść nie mógł
więc śpiewajmy swe życie
wiersze w dźwięki wplatając
i idźmy w swoją stronę
intuicyjnie
wszak drogi nie znając

a jeśli nam się uda
przejsć razem w tym samym kierunku
jeśli uda się spleść dłonie
i przekonać źrenice
by z zachwytem patrzyły
pieśń nad pieśniami powstanie

amen

Kwiatem

Dzika Róża jest dziś duża
i choć kwiatów ma już setki
sama stoi od podwórza

czasem tylko ktoś gałąź ułamię
by zabawić się jej zapachem
i nieświadomie być może
zrani

czasem ptak gniazdo zbuduje
w jej krzaku gościnnym jak
otwarte dłonie wtedy
płonie

dumna ze swej roli potrzebnej
i istotnej dla świata płonie
tak przez krótkie długie
lata

aż ptak nagle sobie odfrunie
by kwiaty oglądać inne róża
zapachem swym jeszcze
westchnie

zaczeka
powspomina
przeminie

Miłość to ptak

Miłość to ptak

Nie mylmy miłości z klatką na ptaki

Klatka to tylko pragnienie by ją zamknąć

I schować dla siebie

Ciało ludzkie to opakowanie

Co oszukuje zmysły, w żywe oczy kłamie

Nie mylmy Człowieka z urodą zewnętrzną

Chociaż ciało to jego doczesny dziś dom

Kochać i tracić

Umierać z martwych wstawać

Oby tylko stan śmierci

Nie trwał nazbyt długo

By się nie przyzwyczyił do ciała i zmysłów

By istoty jestestwa nie został sztalugą

Nic się nikomu nie stało

nic się przecież nie stało
to tylko przypadkowe
spotkanie się źrenic
tete-a-tete
jakby przez chwilę
znikł cały świat pozostały
taka krótka chwila niewinna
jedynie

nic się przecież nie stało
to tylko przypadkowe
muśnięcie wzrokiem
koloru drugich
oczu muskających
dyskretnie źrenice twoje
tuż przed ucieczką w niby
obojętność

więc skąd ten dziwny niepokój
ten nieswój nastrój
i obraz osoby nieznajomej
choź jakby bliskiej
i jakoś dziwnie niezbędną

bo przecież nic się nie stało

nikomu...

Na stronie Biblioteki WNIT można odsłuchać nagrania wierszy w interpretacji Autorki oraz Pracownic Biblioteki WNIT.

Zapraszamy na stronę Biblioteki :

http://www.bu.kul.pl/biblioteka-wydzialu-nauk-inzynieryjno-technicznych-w-stalowej-woli,art_20416.html



Urodzona w 1967 r. we Frampolu. Dzieciństwo spędziła w Rzeczycy Księżej, malowniczej miejscowości k. Kraśnika. Od 1986 r. mieszka i pracuje w Stalowej Woli. Absolwentka Wydz. Prawa i Administracji UMCS. Swoje rozmyślenia zapisuje od lat szkolnych w formie wierszy. Debiutowała na łamach stalowowolskiej „Sztafety”. Publikowała również w „Nadwiśloczu”, „Głosie Tyczyna”, „Krynicy” (kwartalnik mniejszości polskiej na Ukrainie). Jej wiersze były publikowane w cyklicznie wydawanych „Dorocznych Spotkaniach Poetów” Centrum Kulturalnego w Przemyślu oraz „Spojrzeniach 4”, „Spojrzeniach 5” i „Spojrzeniach 6”- almanachu Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”, którego jest członkiem od 2006 roku, oraz w almanachu „Wiersze znad Sanu”- 2020 rok, którego promocja odbyła się w Bibliotece WNIT w Stalowej Woli.

W 2016 r. wydała swój pierwszy tomik wierszy „Jestem spod róży – Jestem z podróży”, który otrzymał Nagrodę Miasta Stalowa Wola "Gałązka Sosny" w kat. Debiut Artystyczny. Jest jurorką cyklicznego konkursu poetyckiego dla dzieci „Moje drogi do Boga”, organizowanego przez Parafię Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli – Michalici oraz innych lokalnych konkursów poetyckich.

Oto fragmenty recenzji tomiku wierszy „Jestem spod róży – Jestem z podróży”:

„(...) Autorka skupia swoją uwagę na pojedynczym człowieku, który tym razem zostaje zanurzony w zbiorowości ludzi. Poddaje go zewnętrznej i wewnętrznej obserwacji za pośrednictwem otaczającego go świata.

Poetka swoje refleksje rozpoczyna od elementów metafizycznych i w centrum rozważań stawia Boga. (...) Następnie poetka odchodzi od teocentryzmu na rzecz elementów bardziej namacalnych i w centrum przemyśleń stawia człowieka.

Głęboko obecny antropocentryzm sprawia, że autorka dzieli postać człowieka rozumnego na dwie części: jedną, którą tworzy dusza i drugą, którą tworzy ciało.(...) Dzięki zasadom, ideałom, wartościom, w które wierzy i według których stara się żyć podmiot liryczny(...) buntuje się, kiedy ludzie i świat zmuszają go do tego, aby żył wbrew swoim przekonaniom moralnym i etycznym. Jako jednostka wrażliwa nie godzi się na brak szacunku dla nauki, sztuki i drugiego człowieka. Wartościami nadrzędnymi do podrzędnego rozumu stają się emocje takie jak niepewność i strach. Podmiot liryczny zdaje sobie sprawę z zagubienia we wszechświecie(...) Wie, że jego dusza jest niespokojna, bo pełna obaw i lęków związanych z bytowaniem na ziemi, ale jednocześnie ma świadomość, że życie ludzkie to nieustanne dokonywanie wyborów i wędrówka myśli, a także ciągłe szukanie szczęścia i odpowiedzi na pytania o sens istnienia, z którym wiążą się dylematy i cierpienia. Być może jedyną drogą dla ukojenia rozedrganej emocjonalnie duszy podmiotu lirycznego będzie nadejście śmierci (...).

Autorka w swojej twórczości celowo nie omija zagadnień związanych z ulotnością chwil i kruchością życia, ponieważ dzięki temu przygotowuje czytelnika do drastyczniejszych obrazów – obrazów przedstawiających apokaliptyczną wizję świata i człowieka. Ową zagładę stara się ukazać przy pomocy trzech płaszczyzn czasowych: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. (...) Według podmiotu autorki ludzkość może zapobiec i tym samym uniknąć katastrofy, jeśli powróci do wartości i zasad wyznawanych sprzed lat. (...) Jedyną szansą na niedopuszczenie do zagłady jest kierowanie się szczerymi uczuciami takimi jak: wiara, nadzieja i ogólnie pojęta miłość. Ważne także stają się właściwe relacje międzyludzkie, budowane na prawdzie a nie na pozorach i sztuczności.

Poetka, niczym Zbigniew Herbert w Przesłaniu Pana Cogito, wyznacza ludzkości moralne i etyczne nakazy i zakazy tylko po to, aby na nowo nadać sens i znaczenie pierwotnym słowom, wartościom, a tym samym ustrzec świat przed samounicestwieniem.

Obok tematów związanych z metafizyką, człowiekiem i apokalipsą, zastanawia się również w swoim tomiku nad rolą poety i poezji we współczesnym świecie. W wierszu Taki los... autorka stara się odpowiedzieć na pytania: czym jest wiersz? i jak wygląda proces jego powstawania? (...)

Dzięki niezwyklej swobodzie wyrażania myśli poetka w sposób mądry dotyka uniwersalnych prawd związanych z sensem i bezsensem człowieczego losu(...)"- pisze Beata Sudoł-Kochan w swej recenzji do tomiku „Jestem spod róży. Jestem z podróży.”

